

198,1

mld zł To unijne dofinansowanie, które do tej pory otrzymali polscy beneficjenci z budżetu UE na lata 2007-13. Dotychczas Polska wykorzystała 71,9 proc. przyznanej puli. [SACH]

Rozmach zachodniopomo

Laureaci rankingu ze Szczecina i okolic doskonale wiedzą, że inwestycje nawet w niepewnych czasach pozwalają wygrać wyścig z konkurencją

Marta Bellon

m.bellon@pb.pl ☎ 22-333-97-33

W tegorocznej edycji rankingu w województwie zachodniopomorskim tytuł Gazeli Biznesu 2011 przyznaliśmy ponad setce firm. Mimo że lista nieco skurczyła się w porównaniu z ubiegłoroczną, Gazele z Zachodniopomorskiego po raz kolejny udowodniły, że potrafią osiągać imponujące wyniki i mimo niepewnej sytuacji gospodarczej snują potężne plany rozwojowe.

Inwestycje przede wszystkim

W tej edycji już po raz siódmy tytuł Gazeli Biznesu zdobył Zakład Pracy Chronionej Dega. Firma powstała 20 lat temu, dziś jest liderem w branży, zatrudnia ponad 300 osób, wśród których znaczna liczba to osoby niepełnosprawne. Małżeństwo – Emilia Modlińska, prezes zarządu, oraz Krzysztof Modliński, współwłaściciel, które stoi za tym sukcesem, podkreśla, że od lat firmie wiedzie się dobrze, niezależnie od wszelkich zawirowań gospodarczych.

– Radzimy sobie świetnie w obecnych warunkach gospodarczych i jestem pewien, że poradzimy sobie w przyszłości, bo jesteśmy rodzinną firmą, wyłącznie z polskim kapitałem. Naszym sukcesem jest to, że udało nam się wykorzystać 100 proc. funduszy unijnych – mówi Krzysztof Modliński.

Czy to z pomocą Unii, czy z własnych funduszy – firma nie przestaje inwestować.

– W ubiegłym roku dzięki zaciągniętemu kredytowi wybudowaliśmy potężną halę produkcyjno-magazynową. Poza tym cały czas wdramy w firmie bardzo rozbudowany program komputerowy, który obejmie wszystkie szczeble przedsiębiorstwa od księgowości po produkcję. To były dwie kosztowne inwestycje. Informatyzację sfinansowaliśmy z własnych pieniędzy – mówi Emilia Modlińska.

Dega eksportuje produkty do Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Rumunii. Jej paprykarz szczeciński jest certyfikowanym produktem regionalnym.

Nie jeden sukces ma też na koncie firma Trans-Masz ze Stargardu Szczecińskiego, która zajmuje się produkcją maszyn drogowych, modernizacją i utrzymaniem dróg.

895

► Tyle nowych spółek powstało w 2011 r. w województwie zachodniopomorskim...

71

► ...a tyle przedsiębiorstw, według danych Coface Poland – ubezpieczyciela należności i autora rankingu Gazele Biznesu, upadło. To o 21 proc. więcej niż rok wcześniej.

Partnerzy Gazel Biznesu:

► **Partner strategiczny:** Kredyt Bank

► **Autor rankingu:** Coface Poland

► **Partnerzy:** Play, Enea, SAP, Krajowy Rejestr Długów, Opek, Opel



► **LIDERZY:** Małżeństwo Andrzejewskich zarządzające przedsiębiorstwem BKF Myjnie Bezdotykowe, które odniosło zwycięstwo w zachodniopomorskim rankingu, ma ambitne plany. W 2010 r. firma odnotowała ponad 28 mln zł przychodu i prawie 6 mln zł zysku. Teraz planuje podbić ze swoim produktem kolejne rynki. [FOT. TRAŚ]

– Cały czas się rozwijamy. Małymi krokami, ale wciąż idziemy do przodu. Inwestujemy głównie w sprzęt, bo cała branża drogownictwa się rozwija. Nie mamy wyjścia – musimy dotrzymać jej kroku, by konkurować z innymi firmami – zaznacza Piotr Dębowski, prezes spółki Trans-Masz.

Firma działa w czterech województwach: zachodniopomorskim, wielkopolskim, pomorskim i kujawsko-pomorskim. Teraz celuje w schetynówki, czyli narodowy program przebudowy dróg lokalnych.

– W tym roku remontowana będzie większa liczba schetynówek niż pozostałych dróg. Ogłaszanych jest teraz bardzo dużo przetargów, ale panuje też spora konkurencja. My sobie z nią dobrze radzimy. Jesteśmy na rynku od 50 lat i mamy stałą liczbę dostawców, wypracowujemy więc zyski – podkreśla prezes Dębowski.

Wypełnić lukę

Zdobywcy tytułu Gazeli Biznesu na każdym kroku udowadniają, że liczy się przede wszystkim pomysłowość i dobre

zarządzanie firmą. Wśród nich jest firma BKF Myjnie Samochodowe zarządzana przez małżeństwo: Klaudię Fedorowicz-Andrzejewską i Piotra Andrzejewskiego, która zajęła pierwsze miejsce w zachodniopomorskim rankingu.

– Działamy w dosyć specyficznej branży. Wykorzystaliśmy to, że na polskim rynku było mało myjni bezdotykowych, zagospodarowaliśmy tę lukę i przez ostatnie lata był na nie niesamowity popyt – mówi Piotr Andrzejewski.

Firma ostro inwestuje w technologie, ma własne biuro projektów i park maszynowy.

– Staramy się stworzyć bardzo dobry produkt. Taki, który będzie się sprzedawał. Mocno stawiamy też na eksport. Nasze pierwsze maszyny pojechały już do Rosji, Czech, na Słowację. Próbuje wejść do Europy Zachodniej – wystawiamy się na targach we Frankfurcie, w Czechach, na Słowacji, wkrótce jedziemy też do Moskwy. Jesteśmy zdania, że jeżeli nie stworzy się produktu, który rzeczywiście będzie sam

się sprzedawał, bo będzie po prostu tak dobry, to prędzej czy później pojawi się na rynku konkurencja z lepszym produktem i stracimy rynek. Jeżeli prześpiemy moment, to nie mamy szans na sukces – tłumaczy Piotr Andrzejewski.

Zwycięzcy w województwie zachodniopomorskim

BKF Myjnie Bezdotykowe

► Firma zajmuje się produkcją myjni, jest przedsiębiorstwem rodzinnym. Jej właścicielem jest Klaudia Fedorowicz-Andrzejewska wraz z mężem Piotrem Andrzejewskim. Ma nowoczesne biuro projektowo-programistyczne, rozbudowany park maszynowy i certyfikat ISO. Wciąż inwestuje w nowe technologie. W najbliższym czasie właściciele firmy chcą zająć się eksportem, są już m.in. w Czechach i Rosji, teraz zamierzają podbić zachodnie rynki.

Gazelom Biznesu gratulujemy



Kredyt Bank

EDUKACJA

Pracodawcy chcą zmian w kształceniu

Zdaniem pracodawców szkoły zawodowe i uczelnie kładą zbyt mały nacisk na wykształcenie właściwych postaw u przyszłych pracowników, takich jak np. poczucie odpowiedzialności — wynika z badania przeprowadzonego przez Instytut

Badań Edukacyjnych (IBE). Badanie dotyczące mocnych i słabych stron kształcenia zawodowego oraz szkolnictwa wyższego w Polsce przeprowadzono w ubiegłym roku w ramach prac nad projektem Krajowych Ram Kwalifikacji.

— Pracodawcy pytani o ich oczekiwania w stosunku do absolwentów wymieniają przede wszystkim fachową wiedzę z określonej dziedziny oraz rozwinięte kompetencje społeczne. Od absolwentów szkół zawodowych przedsiębiorcy wymagają

kompetencji specjalistycznych, dających możliwość wykonywania pracy w konkretnym zawodzie — mówiła w środę podczas spotkania z dziennikarzami dr Agnieszka Chłoiń-Domińczak, liderka zespołu IBE, pracującego nad projektem. [PAP, DI]

rskich Gazel



► **PONOWNIE W RANKINGU:** Tytuł Supergazeli przypadł Zakładowi Pracy Chronionej Dega. Spółka założona przez Emilię i Krzysztofa Modlińskich w gronie Gazel Biznesu znalazła się po raz siódmy. [FOT. T.RAŚ]



► **NAJLEPSZE GAZELE:** Pierwsze miejsce w rankingu zajęła firma BKF Myjnie Bezdotykowe, a drugie — EkoWodrol, firma z branży wod-kan. Na zdjęciu z nagrodami od lewej: Lech Wojciechowski, prezes EkoWodrolu, oraz Klaudia Fedorowicz-Andrzejewska, prezes BKF Myjni Bezdotykowych. [FOT. T.RAŚ]



► **W GRONIE GAZEL:** Zmotywowanie pracowników, odpowiednie wstrzelenie się w rynek i wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań — to wszystko według Bartosza Rybkowskiego, kierownika zakładu, zadecydowało o sukcesie firmy Pesta 2 — hurtowni olejów, smarów i opon, która dołączyła do grona Gazel Biznesu 2011. [FOT. T.RAŚ]



► **Z GOSPODARKĄ W GÓRĘ:** Jeżeli samochody się sprzedają, a producenci zamawiają do nich części, my przewożymy więcej towarów służących do produkcji tych samochodów — tłumaczy Jarosław Pasławski, dyrektor zarządzający firmy Osterstroms, zajmującej się transportem morskimi towarów i ich dystrybucją lądową. [FOT. T.RAŚ]

Unia zaszkośli małym e-sklepom

Nowa dyrektywa dotycząca praw konsumentów przysłuży się dużym graczom. Mali mogą nie udźwignąć ciężaru.

Prowadzisz sklep internetowy? Unia Europejska — czy tego chcesz, czy nie — ma dla ciebie niespodziankę. To dyrektywa 2011/83/UE, która ma chronić konsumentów przed zakusami nieuczciwych sprzedawców. Dyrektywa wejdzie w życie najpóźniej w czerwcu 2014 r. i wymusi zmianę zasad działania na ponad 10 tys. e-sklepów, działających w Polsce.

Po co Unia stworzyła nową dyrektywę? Ma ona — w założeniu — wyeliminować ukryte opłaty i nieuczciwe umowy w handlu internetowym. We wszystkich krajach wspólnoty ujednolicone mają być przepisy dotyczące odstąpienia od transakcji i zwrotu produktów.

— Wydłuży się czas na odstąpienie od umowy zawartej na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa — będzie on wynosił 14 dni, podczas gdy obecne przepisy gwarantują czas o połowę krótszy [w Polsce jest to 10 dni — red.].

„Dyrektywa wzmocni najsilniejszych graczy w skali kontynentu — mali nie będą mieli odpowiedniego potencjału, by rywalizować ceną na rynku europejskim.

► **Krzysztof Furtan**
Deloitte

Dodatkowo przedsiębiorca będzie musiał zwrócić nie tylko pieniądze zapłacone za produkt, ale też za jego wysyłkę — i to w obie strony — mówi Anna Ostrowska-Tomańska z Deloitte.

Przy tworzeniu dyrektywy (proces trwał ponad 3 lata) unijnym urzędnikom przyswieszczał jeszcze jeden cel — rozwinięcie handlu internetowego między krajami wspólnoty. Dziś zamówienia zagraniczne obsługuje co prawda co trzeci polski e-sklep, ale jest to dla nich margines działalności. W całym 2010 r. połowa e-sklepów wysłała za granicę maksymalnie 5 produktów, a tylko 19 proc. — ponad 50.

— Nowa dyrektywa ułatwi zakupy za granicą, bo zniknie

potrzeba sprawdzania szczegółowych przepisów w każdym z krajów. To jednocześnie wzmocni najsilniejszych graczy w skali kontynentu — mali nie będą mieli odpowiedniego potencjału, by rywalizować ceną na rynku europejskim. Dodatkowo będą musieli ponieść wyższe koszty, bo przepisy dotyczące zwrotów wymusza na nich zwiększenie zatrudnienia do obsługi klientów i wzrost wydatków związanych z wysyłką — ocenia Krzysztof Furtan z Deloitte.

Jak dodaje, dyrektywa wpłynie na przyspieszenie konsolidacji rynku. Sprawi też, że przewagę uzyskają sklepy prowadzące strony w różnych wersjach językowych. Unijni urzędnicy chcą przy okazji wypromować wspólnotową domenę.eu.

— Dyrektywa ułatwi życie klientom, a utrudni przedsiębiorcom — np. internetowe księgarnie będą musiały wysyłać książki zafoliowane, by klienci nie mogli ich przeczytać lub skopiować, a potem odesłać na koszt sklepu. Jej główną zaletą ma być zwiększenie zaufania do handlu internetowego, dzięki czemu wzrosną obroty całego rynku — mówi Anna Ostrowska-Tomańska. [MZAT]

Leasing ułatwi wzięcie dotacji na sprzęt IT

Chcesz skorzystać z finansowania leasingiem projektów unijnych? Po leasing zwróć się już na etapie składania wniosku.

Dzięki unijnym funduszom przedsiębiorcy mogą wymienić lub zmodernizować swój sprzęt IT albo oprogramowanie. Europejski Fundusz Leasingowy (EFL) przypomina, że największa pula wolnych środków na projekty IT dla MSP została do rozdysponowania w programie 8.2 „Wspieranie wdrażania elektronicznego biznesu typu B2B”, czyli wdrażanie systemów informatycznych. W ramach tego programu przedsiębiorcy będą mogli m.in. zakupić sprzęt elektroniczny oraz patenty i licencje dotyczące oprogramowania niezbędnego do wprowadzenia nowoczesnych rozwiązań elektronicznego biznesu.

„Przedsiębiorca musi wskazać źródła finansowania projektu i dołączyć do wniosku o dofinansowanie promesę leasingową.

► **Arkadiusz Ziółkowski**
Europejski Fundusz Leasingowy

Europejskie projekty umożliwią zdobycie dofinansowania do 85 proc., pozostałe pieniądze muszą zostać zapewnione przez przedsiębiorców. Potencjalni beneficjenci muszą wskazać w składanym wniosku pełne źródła finansowania projektu.

— Jedną z możliwości jest leasing, który umożliwia finansowanie projektów IT bez konieczności uszczuplenia środków własnych danego przedsiębiorstwa — mówi Arkadiusz Ziółkowski, menedżer rynku IT w EFL.

Dzięki wprowadzeniu nowych wytycznych Ministra Rozwoju Regionalnego dla Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka rozliczanie projektu finansowanego leasingiem może nastąpić jednorazowo. Przedsiębiorca, który chce skorzystać z finansowania leasingiem projektów unijnych z POIG, musi zgłosić się do firmy leasingowej już na etapie składania wniosku.

— Jest to kluczowe, ponieważ przedsiębiorca musi wskazać źródła finansowania projektu i dołączyć do wniosku o dofinansowanie promesę leasingową. Promesa załączona do wniosku jest uznawana przez PARP gwarancją finansowania projektu i jest ważna przez 9 miesięcy, pod warunkiem że nie ulegnie zmianie sytuacja finansowa beneficjenta oraz pozostałe warunki zawarte w promesie — podkreśla Arkadiusz Ziółkowski. [SW]